

Olsztyn, 15.12.2014 r.

**DO REDAKCJI
DZIENNIKA „ŁOWIECKI”**

ul. Meissnera 1
80-462 Gdańsk

W związku z ukazaniem się w dzienniku „Łowiecki” artykułu redaktora Stanisława Pawluka z dnia 08.12.2014 r. pt. „Dwie strony etyki” oświadczam, że opisany w artykule fakt podmiany trofeum oręza dzika miał miejsce w stosunku do mojej osoby.

Uczestnicząc w polowaniu zbiorowym w Puszczy Piskiej nadleśnictwo Spychowo organizowanym przez koło łowieckie „Hubertus” w Olsztynie pozyskałem medalowego odyńca. Uczestnicy polowania, 20 myśliwych pogratulowało mi sukcesu i szczęścia. Koledzy myśliwi po obejrzeniu oręza zasugerowali mi zrobienie pamiątkowego medalionu. Cały łeb dzika wraz z orężem dostarczyłem do pracowni kol. Zbigniewa Korejwo, który zajmował się preparacją. W niedługim czasie kol. Zbigniew Korejwo poinformował mnie, że medalion jest do odbioru. Jakież moje było zdziwienie kiedy przy odbiorze otrzymałem medalion z innym orężem, nie z odyńca, którego pozyskałem. Zwróciłem się do specjalisty z uprawnieniami byłego Naczelnika wydziału łowiectwa w Lasach Państwowych Pana Władysława Fafińskiego, który wydał opinię na piśmie (opinia w aktach sądu łowieckiego), że oręż nie jest z tego dzika i pochodzi z okresu z przed ok 20 lat (oręż stary i poźółkły). W OSŁ w Olsztynie odbyły się rozprawy na których Zbigniew Korejwo oświadczył, że „*specjalnie postarzał oręż tego dzika*”. Sąd polecił Zbigniewowi Korejwo naprawienia szkody w stosunku do mojej osoby. Do dnia dzisiejszego Zbigniew Korejwo szkody nie naprawił i nawet nie zdobył się na słowo przepraszam.

Smutne jest, że tacy myśliwi mają czelność pisać o etyce sami nie przestrzegając żadnych zasad w tym także łowieckich norm etycznych..

J. Gutowski

Olsztyn 15.12.2014